

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 r.

### **Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w V Wydziale Karnym**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Monika Kania

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej W. Justyny Trzcńskiej

po rozpoznaniu sprawy:

### **P. P. syna T. i D. z d. T., ur. (...) we W., PESEL (...)**

oskarżonego o to, że: w dniu 01 kwietnia 2014 r. we W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując bez wymaganych uprawnień motocyklem m-ki K. (...) o nr rej. (...) jechał prawym pasem ruchu jezdni ulicy (...) od strony pl. (...) w kierunku ul. (...) bez zachowania szczególnej ostrożności na okoliczność przechodzenia pieszego, nie przystąpił do zatrzymania pojazdu mimo, że miał taką możliwość, skutkiem czego na skrzyżowaniu z ulicą (...), po wjechaniu na wyznaczone przejście dla pieszych potracił przechodzącego z lewej strony na prawą przy nadającym dla jego kierunku ruchu sygnale czerwonym na sygnalizatorze S-5 pieszego Z. B., powodując u niego obrażenia ciała w postaci złamania żeber III-VIII po stronie prawej, złamania gałęzi górnej i pogranicza gałęzi dolnej prawej kości łonowej, złamania gałęzi prawej kości kulszowej po stronie prawej, złamania trójkostkowego lewego stawu skokowego z przemieszczeniem odłamów, z podwichnięciowym ustawieniem głównych powierzchni stawowych, złamania głowy strzałki lewej, złamania wyrostka lewego kręgow L5 i L1, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni,

### **tj. o czyn z art. 177 § 1 kk**

I. na podstawie art. 66 §1 i § 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko P. P. warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 kk zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Z. B. nawiązkę w kwocie 500 (pięćset) złotych;

III. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 2648,87 złotych, w tym opłatę w kwocie 60 złotych oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. B. kwotę 672 złote tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 01 kwietnia 2014 r. około godziny 20.00 P. P., kierując motocyklem K. o nr rej. (...), jechał skrajnym prawym pasem ruchu ul. (...) od strony pl. (...) w kierunku ul. (...). Zbliżając się do skrzyżowania z ul. (...), wyprzedził inne pojazdy, jadące pozostałymi pasami ruchu i poruszał się z prędkością większą niż dozwolona na tym odcinku drogi; w tym czasie na sygnalizatorze świetlnym był nadawany zielony sygnał dla jego kierunku ruchu.

Kiedy oskarżony zbliżał się do przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic (...), z jego lewej strony wszedł na przejście, przy nadawanym czerwonym sygnale świetlnym dla pieszych, pokrzywdzony Z. B..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego (częściowo) k. 96 - 97

zeznania świadków: Z. B. k. 111 - 112

A. G. k. 113 – 114

A. K. k. 114 - 115

Oskarżony próbował ostrzec pieszego, używając sygnału dźwiękowego, a wówczas pokrzywdzony zaczął biec w kierunku przeciwnego chodnika. P. P. podjął manewr hamowania, ale nie udało mu się zatrzymać pojazdu i uderzył w pokrzywdzonego. W momencie uderzenia Z. B. znajdował się już poza osią skrajnego prawego pasa ruchu jezdni ul. (...), w odległości ok. 1 metra od krawędzi jezdni, a wcześniej – po wejściu na jezdnię – pokonał odległość nie mniejszą niż 9 metrów od krawędzi chodnika, z którego schodził.

W czasie wypadku panowały dobre warunki drogowe, jezdnia była sucha, warunki atmosferyczne nie powodowały ograniczenia widoczności.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego (częściowo) k. 96 - 97

zeznania świadka A. G. k. 113 – 114

protokół oględzin pojazdu k. 6 – 7

protokół oględzin miejsca wypadku oraz szkic k. 8 – 10

dokumentacja fotograficzna k. 11

opinie biegłego z zakresu wypadków drogowych k. 33–38, 48, 118-120

W wyniku wypadku Z. B. doznał obrażeń w postaci złamania żeber III – VIII po stronie prawej, złamania gałęzi górnej i pogranicza gałęzi dolnej prawej kości łonowej, złamania trójkostkowego lewego stawu skokowego z przemieszczeniem odłamów z podwichnięciowym ustawieniem głównych powierzchni stawowych, złamania głowy strzałki lewej, złamania wyrostka poprzecznego lewego kręgow L5 i L1, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni.

Dowód: opinia sądowno – lekarska k. 19

Stan zagrożenia wytworzył i sytuację wypadkową spowodował pieszy Z. B., przemieszczając się po wyznaczonym przejściu dla pieszych, mimo iż był nadawany dla niego czerwony sygnał świetlny.

Oskarżony P. P., zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności i pomimo, iż okoliczności tego wymagały, nie podjął odpowiednio wcześniej próby zatrzymania pojazdu, przez co – mimo, że miał taką możliwość – nie uniknął potrącenia pieszego.

Dowód: opinie biegłego z zakresu wypadków drogowych k. 33–38, 48, 118-120

W czasie zdarzenia P. P. był trzeźwy, natomiast badanie alkosensorem IV wykazało u Z. B. zawartość 0,53 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: protokoły badania na zawartość alkoholu k. 3, 4

P. P. jest bezdzietnym kawalerem. Posiada średnie wykształcenie, utrzymuje się z własnej działalności gospodarczej. Nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód: dane o karalności k. 52

wywiad w trybie art. 213 kpk k. 54

Przesłuchany w charakterze oskarżonego P. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zbliżając się do przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic (...), jechał z prędkością ok. 50 km/h, zaś na sygnalizatorze dla jego kierunku ruchu był wyświetlany zielony sygnał świetlny. Podał, że nie spodziewał się wkroczenia pieszego na jezdnię, zważywszy, że ruch w tym czasie był otwarty dla samochodów, a zauważył pokrzywdzonego, gdy ten nagle wyłonił się spoza innych pojazdów, poruszających się skrajnym pasem ruchu jezdni ul. (...). Oskarżony wskazał, że nie miał realnej możliwości zatrzymania się bez przewrócenia motocykla, co w konsekwencji byłoby jeszcze bardziej niebezpieczne, ponieważ wówczas pojazd sunąłby po jezdni bez żadnej kontroli.

Dodał, że próbował ostrzec pieszego, używając sygnału dźwiękowego, ale wtedy pieszy zachował się w sposób dla niego niezrozumiały, zaczynając biec w kierunku przeciwnego brzegu jezdni.

Oskarżony przyznał, że nie posiada prawa jazdy na ten rodzaj motocykla, jakim się poruszał, gdyż nie osiągnął wymaganego wieku, aby ubiegać się o takie uprawnienia, jednocześnie bardzo wysoko ocenił swoje umiejętności jako kierowcy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim znajdowały oparcie w pozostałych – uznanych za wiarygodne – dowodach.

Niewątpliwie nieprawdziwe były twierdzenia oskarżonego, że poruszał się z prędkością ok. 50 km/h. Przeczyły temu konsekwentne zeznania świadka A. K., który w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że został wyprzedzony przez oskarżonego, kiedy jechał z prędkością ok. 70 km/h. Przed Sądem świadek swoją prędkość oszacował na 65 km/h, co nie zmieniało faktu, że P. P., aby wyprzedzić świadka, musiał przekroczyć dozwoloną na tamtym odcinku drogi prędkość 50 km/h.

Nie przekonały Sądu również zapewnienia oskarżonego jakoby pokrzywdzony nagle wyłonił się zza innych pojazdów, uniemożliwiając tym samym odpowiednio wczesne podjęcie właściwego manewru obronnego.

Zarówno A. K., jak i drugi świadek A. G. wskazywali, że oskarżony jechał jako pierwszy, a pozostałe pojazdy na innych pasach ruchu poruszały się za nim, wobec czego nie mogły przesłaniać widoczności motocykliście.

Relacje obu tych świadków były rzeczowe, logiczne i obiektywne, a przy tym wzajemnie zbieżne, co uzasadniało przyjęcie ich za podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Wiarygodność zeznań A. K. dodatkowo potwierdzał fakt, że świadek przyznał, iż sam również nie zachował przepisowej prędkości, jadąc ul. (...). Z zeznaniami A. G. i A. K. korespondowało stanowisko pokrzywdzonego Z. B., który potwierdził, że kiedy doszedł do połowy przejścia dla pieszych, nadawane dla niego zielone światło zaczęło pulsować, ale on – spostrzegłszy, iż nie nadjeżdżają jeszcze pojazdy od strony skrzyżowania z ul. (...), podjął decyzję o pokonaniu pozostałej części przejścia.

Sąd nie dał wiary pokrzywdzonemu, że w czasie zdarzenia nie znajdował się pod wpływem alkoholu, bowiem jego stan nietrzeźwości został wykazany badaniem przy użyciu urządzenia kontrolno – pomiarowego, a rzetelność tego dowodu nie była kwestionowana tak przez Sąd, jak i przez strony postępowania. Okoliczność ta pozostawała jednak bez znaczenia dla możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn objęty zarzutem aktu oskarżenia.

Nie ulegało wątpliwości, że Z. B. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wchodząc na przejście dla pieszych przy nadawanym dla niego czerwonym sygnale świetlnym, nie upewniwszy się należycie, że może to przejście bezpiecznie pokonać. Jednocześnie nie sposób pominąć okoliczności, że został potrącony praktycznie już przy krawężniku chodnika, na który miał zamiar wejść, po pokonaniu szerokości ponad dwóch i pół pasa ruchu.

Oczywistym było więc, że oskarżony, jadąc jako pierwszy spośród pojazdów poruszających się ul. (...) od strony pl. (...) miał możliwość dostrzeżenia pieszego, który – wbrew przepisom – wszedł na jezdnię, zwłaszcza, że w czasie zdarzenia nie występowały żadne zjawiska ograniczające widoczność.

Biegły z zakresu techniki samochodowej i wypadków drogowych w swojej opinii jednoznacznie stwierdził, że przy prowadzeniu należytej obserwacji sytuacji na drodze oraz zachowaniu dozwolonej prędkości, oskarżony miał realną możliwość uniknięcia uderzenia w pieszego.

Wbrew stanowisku oskarżonego, który opinię biegłego uznał za niedorzeczną, Sąd ocenił ją jako jasną i wyczerpującą. Została ona sporządzona przez eksperta o bogatym doświadczeniu, przy wykorzystaniu tego doświadczenia oraz głębokiej wiedzy fachowej. Biegły dokonał wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a wysnute przezeń wnioski w sposób logiczny z tej analizy wynikały.

P. P., powołując się na swoje ponadprzeciętne umiejętności jako kierowcy, nie uwzględnił, że powinny one iść w parze z doświadczeniem, którego oskarżonemu zabrakło. Sam przyznał, że pieszy w sposób dla niego nieoczekiwany zareagował na użycie sygnału dźwiękowego, podejmując próbę przebiegnięcia przez pozostały odcinek jezdni. Tymczasem właśnie takiego zachowania pokrzywdzonego należało się spodziewać, zważywszy, iż do pokonania jezdni i znalezienia się na chodniku pozostał mu odcinek zaledwie ok. 1 metra, a dodatkowo wszystkimi pasami ruchu zbliżały się do niego pojazdy, czyniąc pozostanie na jezdni niebezpiecznym.

Sąd nie miał wątpliwości, w świetle omówionego wyżej materiału dowodowego, że P. P. nie zachowując dozwolonej prędkości i nie obserwując należyte sytuacji na drodze, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, skutkiem czego spowodował wypadek, w którym Z. B. odniósł obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk.

Dokonując ustaleń w tej kwestii, Sąd miał na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 sierpnia 2011 r. sygn. akt IV KK 187/11 (LEX nr 950442), zgodnie z którym spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności – innymi słowy: spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku.

Działanie oskarżonego biegły określił jako przyczynienie się do zaistnienia wypadku, będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 kwietnia 2013 r. sygn. akt II KK 206/12 (LEX nr 1311397) wskazał, że odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku, który jest relewantny z punktu widzenia typizacji czynu.

Sytuacja taka bez wątplenia miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Obowiązek zachowania prędkości administracyjnie dozwolonej stanowi w sposób oczywisty element ostrożności. Tak określona zasada bezpieczeństwa ruchu nie zawiera dodatkowego, ocennego elementu, charakteryzowanego terminem ostrożności „szczegółnej”. Zachowanie prędkości administracyjnie dozwolonej stanowi element ostrożności podstawowej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 kwietnia 2013 r. sygn. akt II KK 206/12, LEX nr 1311397).

Jak już wyżej wykazano, oskarżony z całą pewnością przekroczył prędkość jazdy dopuszczalną na odcinku drogi, gdzie doszło do wypadku, naruszył więc rudymenarną zasadę bezpieczeństwa. Biegły w swojej opinii stwierdził zaś stanowczo, że zachowanie tej prędkości pozwoliłoby na uniknięcie skutku w postaci uderzenia w pieszego i spowodowania u niego obrażeń ciała. Opinia biegłego pozwalała na jednoznaczne stwierdzenie, że gdyby P. P. nie przekroczył dozwolonej prędkości, to pokrzywdzony zdążyłby bezpiecznie opuścić przejście dla pieszych, nie doznając uszczerbku na zdrowiu.

Oceniając stopień zawinienia sprawcy oraz społecznej szkodliwości jego czynu, Sąd miał na uwadze przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia obu jego uczestników i uznał, że zarówno wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość

jego czynu nie przekraczały poziomu, pozwalającego na skorzystanie wobec niego z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania.

Wprawdzie postawa prezentowana przez oskarżonego w toku postępowania przed Sądem – brak poczucia winy, jakiegokolwiek skruchy, bezkrytyczne podejście do własnych umiejętności jako kierowcy - sprawiała, że Sąd nabrał wątpliwości, czy taka reakcja będzie wystarczająca dla realizacji celów postępowania karnego, w tym zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego podobnego czynu w przyszłości.

P. P. nie był jednak dotychczas karany, prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje, dlatego też Sąd – pomimo wskazanych wyżej zastrzeżeń – zdecydował się nie sięgać po surowsze środki represji karnej, licząc że doświadczenia związane z koniecznością występowania w charakterze oskarżonego skłonią P. P. do refleksji nad własnym postępowaniem i wyciągnięcia stosownych wniosków.

Kierując się względami słuszności, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości 500 zł. Orzeczenie nawiazki w wyższej kwocie byłoby zdaniem Sądu nieuzasadnione – pomimo rodzaju i stopnia ciężkości obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego – z uwagi na fakt, że to właśnie pokrzywdzony stan zagrożenia i sytuację wypadkową spowodował.

P. P. posiada stałe źródło dochodu, wobec czego Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia go od ponoszenia kosztów postępowania, zwłaszcza, że w razie zaistnienia takiej potrzeby – na jego wniosek – koszty te mogą zostać rozłożone na raty.